Nr. 1. Gorlice, dnia 1. grudnia 1890. Rok I.

Przegląd autonomiczny.

Organ dla spraw samorządu.

Wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca. Prenumerata całoroczna wynosi z przesyłką pocztową 3 zł., zaś 1 zł. 50 ct. dla Przełożeństw Obszarów dworskich i Zwierzchności gminnych po wsiach.
Pojedynczy numer kosztuje 15 ct.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor JÓZEF KNAPIK.
Redakcya, administracya i ekspedycya w Gorlicach, ul. Biecka, l. 132.
Rękopismy będą zwrócone na żądanie.

Za ogłoszenia płaci się po 10 ct. od wiersza drobnego (petit) za każdorazowe umieszczenie.
Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej. — Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały rok.

WSTĘPNE SŁOWO.

Mimo niewątpliwego interesu, jaki budzą sprawy krajowe w szerokich warstwach naszego społeczeństwa, nie było dotąd organu poświęconego wyłącznie sprawom autonomicznym.

Nasze fachowe pisma prawnicze oddają między innemi także i sprawom samorządu znaczne usługi. Z natury rzeczy jednak mają one za rozległy zakres działania, ażeby mogły sprawom tym więcej poświęcać miejsca, jak to czynią. Nie wyczerpują zatem wszystkich materyj ustawodawstwa w sprawach samorządu a zwłaszcza praktyki autonomicznej na prowincyi, nie uwzględniają tych drobnych na pozór spraw urzędowania prowincyonalnych Władz autonomicznych, które właśnie najwięcej potrzebują w tych przypadkach fachowego wyjaśnienia.

Także i w innych polskich pismach znajdują się liczne artykuły dotyczące spraw samorządu; i te zatem nie mało popierają sprawy i rozwój autonomii, nie wdają się jednak w fachową ocenę praktycznych przypadków, w ocenę ich ze stanowiska obowiązującego prawa.

Zadania tego podejmuje się „Przegląd autonomiczny“, któremu wytknęliśmy następujące cele:

1. Rozszerzanie znajomości i rozwoju ustawodawstwa autonomicznego, tudzież dążenie do podniesienia instytucyj autonomicznych;

2) Obronę praw i stanu funkcyonaryuszy autonomicznych.

Sprawy samorządu będziemy omawiać ze stanowiska przedmiotowego, w sposób popularny i przystępny dla ogółu. Obronę interesów funkcyonaryuszy autonomicznych pojmujemy w tem znaczeniu, iż będziemy w sposób legalny dążyć do podniesienia ich stanu i śmiało zabierać głos w sprawach osobistych o ile tego słuszna zajdzie potrzeba.

W szczególności będziemy w naszem piśmie umieszczać:

I. Rozprawy i recenzye w zakresie prawa autonomicznego tak obowiązującego, jak i w projektach przygotowanego.
II. Przeglądy ruchu prawodawczego krajowego i zagranicznego w sprawach samorządu.
III. Praktykę autonomiczną, mianowicie rozbiór przypadków praktycznych i zasadnicze orzeczenia.
IV. Ustawy i rozporządzenia Władz rządowych i krajowych w sprawach samorządu.
IV. Wiadomości drobne w zakres pisma wchodzące, tudzież mianowania, przeniesienia i wyszczególnienia.
V. Zapiski literackie.
VI. Wiadomości urzędowe.
VIII. Ogłoszenia prywatne.

Aby naszemu zadaniu w zupełności podołać, odwołujemy się przedewszystkiem do Władz autonomicznych z prośbą o poparcie naszych usiłowań. Zarazem zapraszamy wszystkich chętnych obywateli i przyjaciół autonomii do współpracownictwa.

Rozpoczynamy pracę w Imię Boże i z przekonaniem, że „Przegląd autonomiczny“ rozjaśni nie jednę wątpliwość w urzędowaniu, że zwrócą nań uwagę **Przełożeństwa obszarów dworskich i Zwierzchności gmin wiejskich**, które w nim znajdą chętnego doradcę i przyjaciela.

Żeby ten cel był tem łatwiej osiągniętym, oświadczamy gotowość do bezinteresownego udzielania wszelkiego rodzaju wyjaśnień i naszej opinii w sprawach samorządu o ile podobne zapytania do nas będą stosowane.

Czujemy się też obowiązanymi do oświadczenia, że zapewniwszy naszemu wydawnictwu fachowe kierownictwo i egzystencyą materyalną, będziemy się starać w miarę możności ramy pisma rozszerzać, nie zaś ścieśniać.

Hołdujemy zasadzie, że poznanie i uregulowanie porządku prawnego zwłaszcza w gminach wiejskich, wpływanie na to, aby ów porządek był przestrzegany i szanowany, jest zarazem środkiem podniesienia oświaty ludowej. Przeświadczenie więc, żeśmy się naszem wydawnictwem choć w drobnej części do tego przyczynili celu, będzie nam najmilszą nagrodą o którą ubiegać się będziemy.

Redakcya.

ROZPRAWY i RECENZYE.

Wykonywanie Władzy karnej w gminach wiejskich.

Jak w wielu innych sprawach, tak i pod względem wykonywania Władzy karnej w gminach wiejskich, często się zdarzy natrafić na rozmaite dowolne postępowania ze strony Naczelników, Zwierzchności i Rad gminnych.

W niektórych miejscowościach, przywłaszcza sobie Naczelnik władzę i Zwierzchności i Rady gminnej. W innych znowu „trzęsie“ wsią Zwierzchność gminy, nieuznająca ani władzy Naczelnika gminy, ani oglądająca się na powagę Rady gminnej, ignorująca Wydział powiatowy i jego polecenia. Jeszcze w innych urzęduje we wsi nieustanna Rada gminna, załatwiająca w pierwszej instancyi wszystkie sprawy gminne, zatem i karne, bez względu na to, czy one należą do zakresu działania Naczelnika, czy Zwierzchności gminnej, czy nawet innych Władz.

Głównym powodem tych niewłaściwości i błędów jest nieznajomość ustaw. W naszych wioskach nie utarła się jeszcze należycie różnica i granice władzy tych trzech odrębnych czynników, jakimi są:

1) Rada gminna,
2) Zwierzchność gminy,
3) Naczelnik gminy.

Porównajmy w tej mierze przepisy ustawy gminnej.

Władzę karną Rady gminnej określają §§ 32. i 20. ustawy z 12. sierpnia 1866., nr. 21. dz. u. kr.

Paragraf 32 pozwala Radzie gminnej w granicach ustaw wydawać obowiązujące w obrębie gminy przepisy tyczące się policyi miejscowej i za przekroczenie tychże zagrażać karą pieniężną aż do wysokości 15 zł. lub w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, karą aresztu do 5. dni.

Na mocy tego przepisu może więc Rada gminna w sprawach własnego zakresu działania (ob. § 27. ust. gm.) pewne przekroczenia zagrażać karami i wydawać ogólne przepisy, podług których Zwierzchność i Naczelnik gminy, mają przekroczenia te karać. Rada gminna nie może stanowić kar za przekroczenia o ile one już istniejącymi przepisami ustawowymi są zagrożone ściśle oznaczonemi karami, jak n. p.: przestępstwa ustawy drogowej, ustawy o ochronie własności polnej, czyny karygodne wedle przepisów budowniczych i ogniowych itp.

Widzimy zatem, że w obec § 32. ust. gm. Rada gminna, jako w myśl § 29. ust. gm. organ uchwalający i nadzorujący, nie może się wdawać w faktyczny wymiar sprawiedliwości w poszczególnych przypadkach jako pierwsza instancya. Funkcye te należą do Władzy wykonawczej, którą ma dzierżyć stosownie do przepisów §§ 42, 59, 60, 62. i 87. ustawy gminnej Zwierzchność i Naczelnik gminy. Rada gminna może w tych sprawach dopiero w razie odwołania się strony od orzeczenia w myśl § 37. ust. gm. rozstrzygać zażalenia w II. instancyi, rozumie się w przypadkach w jakich zażaleń tych nie rozstrzyga jako II. instancya Wydział powiatowy lub polityczna Władza powiatowa. Tylko w jednym przypadku przysługuje Radzie gminnej prawo ukarania winnego w I. instancyi. Zachodzi to mianowicie w razie nieusprawiedliwionego ustawą wzbronienia się przyjęcia wyboru na członka do Rady lub Zwierzchności gminnej. (§ 20. ust. gm.)

Tyle co do Rady gminnej.

Największą część atrybucyj pod względem wykonywania Władzy karnej przelała ustawa gminna na Zwierzchność gminną, składającą się jak wiadomo z Naczelnika gminy i przynajmniej ze dwóch Radnych (przysiężnych czyli asesorów, — § 18. ust. gm.)

Paragraf 60. tej ustawy przepisuje wyraźnie, że prawo wymierzania kary za przekroczenia służy Naczelnikowi gminy wspólnie z dwoma asesorami, którzy zatem w całem tego słowa znaczeniu składają sąd gminny.

Już samo pojęcie sądu każe oczekiwać, że czynności sądu gminnego winny być wykonywane poważnie, ze zrozumieniem rzeczy, z poczuciem godności i ważności powołania sędziowskiego.

Ustawa przepisuje kolegialne traktowanie spraw przy wykonywaniu Władzy karnej.

Rozprawę karną, do której mają być zawezwane potrzebne strony w sposób, jak o tem będzie później mowa, prowadzi Naczelnik gminy. On bada sprawę, stawiając lub zezwalając na stawianie pytań. On winien dbać o to, aby przeciw każdemu zachować przyzwoite postępowanie*), i przeciwnie, aby także i strony okazywały i zachowały przynależne Zwierzchności uszanowanie.

On wreszcie zamyka rozprawę i obrady Sądu gminnego i ogłasza orzeczenie większości głosujących. On czuwa nad tem, aby najważniejsze momenty rozprawy zanotowano w rejestrze karnym, ażeby w razie odwołania się strony bez zwłoki przedłożono akty sprawy

*) Rozp. ces. z 20. kwietnia 1854., nr. 96. dz. u. p. (na str. 44. ust. gm. wydanie M. Aleksandrowicza, Lwów 1884.)

drugiej i dalszym instancyom, tudzież ażeby prawomocne orzeczenie w należyty sposób i bez zwłoki wykonanem zostało bez względu na osobę, którą orzeczenie dotyka, rozumie się z wyjątkiem osób z którymi jest w pokrewieństwie lub powinowactwie, albowiem w takich razach nie może być sędzią i winien się uchylić od wykonywania Władzy karnej, jak i każdego innego w tej sprawie urzędowania.

Sam Naczelnik gminy może orzec karę w przypadkach przewidzianych §§ 42, 59. i 60, 4-ty ustęp ustawy gminnej, nad którymi z osobna się zastanowimy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

M. Orłowski.

Prawne stanowisko autonomicznych urzędników powiatowych.

Skoro „Przegląd autonomiczny“ postawił sobie za cel swój w drugiej linii „obronę stanu i praw funkcyonaryuszy autonomicznych“, może nie będzie od rzeczy, jeżeli zaraz w pierwszym numerze pomieści kilka uwag i zestawi przepisy prawne, normujące obecnie stanowisko urzędników reprezentacyi powiatowych. Dla wyjaśnienia, dlaczego nastąpić mające uwagi odnosić się mają głównie do urzędników reprezentacyi powiatowych, zamiast do urzędników autonomicznych w ogóle, trzeba już nadmienić, że te braki, które piszący podnieść zamierza, właśnie najjaskrawiej występują w odniesieniu do tej kategoryi funkcyonaryuszy autonomicznych.

Przystępując do rzeczy, już z góry powiemy, że nawet nasze krajowe ustawodawstwo, w wielu sprawach tak drobiazgowe, nadzwyczaj mało poświęciło swej uwagi urzędnikom reprezentacyi powiatowych, chociaż ani z ilością i zakresem swego działania między urzędnikami autonomicznymi nie ostatnie zajmują stanowisko, albowiem co do ilości przewyższają ich może tylko urzędnicy miast i miasteczek, a co do zakresu działania, urzędnicy Wydziału krajowego i miast o własnych statutach: Lwowa i Krakowa. Mimo to ustawodawstwo krajowe załatwiło się z nimi w kilku zdaniach, a ustawodawstwo państwowe nie zna ich prawie zgoła.

Mianowicie ustawa o reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866., l. 21. dz. u. kr., poświęca urzędnikom i sługom Wydziałów powiatowych tylko dwa nie wielkie i nie wiele mówiące paragrafy: 26. i 33.

Według pierwszego z nich Rada powiatowa ma uchwalać liczbę, płacę i zaopatrzenie urzędników i sług, potrzebnych dla Wydziału powiatowego lub dla pojedynczych przedmiotów administracyi; stanowić ma również o warunkach (więc i kwalifikacyach!) i sposobie ich mianowania i o dyscyplinarnem postępowaniu z nimi; wreszcie uchwala zarysy instrukcyi służbowej dla tych urzędników i sług. — Według zaś § 33.: „Wydziałowi powiatowemu podlegają urzędnicy i słudzy jemu przydzieleni tak dla pojedynczych przedmiotów administracyjnych mianowani. Wydział wykonywa nad nimi władzę dyscyplinarną w miarę przyznanego sobie upoważnienia. (§ 26.)

Inne najbliżej nas dotykające ustawy, jak ustawa gminna i ustawa o przynależności, nie znają już urzędników reprezentacyj powiatowych. Nie zna ich mianowicie § 83. ust. gminnej (z dnia 12. sierpnia 1866., l. 19. dz. u. kr.), który od płacenia dodatków, posług i robót gminnych uwalnia urzędników i sługi c. k. dworu, państwa, kraju, gminy, zakładów krajowych i gminnych itd. itd., tylko urzędników reprezentacyi powiatowej nie. — Prawo wymówienia się od przyjęcia wyboru do reprezentacyi gminnej przyznaje § 20., lit. b., powołanej wyżej ustawy urzędnikom i sługom c. k. dworu, państwa, kraju, i t. d., pomija zaś urzędników powiatów i gmin.

Dalej przemilcza o nich doniosły § 10. ust. o przynależności z dnia 3. grudnia 1863., dz. u. p. nr. 105., który znowu tylko urzędnikom c. k. dworu, państwa, kraju i funduszów publicznych nadaje prawo przynależności w miejscu ich stałego urzędowania.

Ustawa karna nie rozciąga wyraźnie swej obrony nad urzędowaniem autonomicznych urzędników powiatowych (§ 68, 81, 312. i 314), a może nie zupełnie bezpodstawną byłaby obawa, że sędzia odmówiłby zastosowania przytoczonych paragrafów ust. karnej na obronę niezaprzysiężonego przez c. k. władzę polityczną urzędnika powiatowego, gdyby tenże przy czynności swej urzędowej został naruszony lub obrażony.

Tem mniej mógłby urzędnik Wydziału powiatowego, podczas swego urzędowania w biurze lub po za biurem obrażony, chwycić

Sprawozdanie

z czynności Wydziału Rady powiatowej buczackiej

za czas od roku 1885 do 1890.

Reprezentacya buczackiego powiatu wznowiła chwalebny zwyczaj składania publicznych sprawozdań ze swoich czynności.

Sześć lat — to znaczny okres czasu w którym przy dobrej woli dużo da się zrobić.

Pomienione sprawozdanie jest dosadnym dowodem, iż Władze autonomiczne mają wiele sposobności wpływania na podniesienie oświaty i dobrobytu, zwłaszcza u ludności wiejskiej. Nie chcemy tedy pominąć sposobności uwydatnienia publikacyi, która, pomniejsze usterki pominąwszy, może być naszem zdaniem uważana jako wzór godny naśladowania a zarazem świadczy o działalności i pracy ze strony tych, którzy się jej dla dobra powiatu buczackiego dobrowolnie podjęli.

Na wstępie sprawozdania podniesiono, „że zadaniem Wydziału powiatowego było, dokładać wszelkich starań, ażeby gospodarstwo gminne w powiecie uporządkować, jednolite normy w prowadzeniu ksiąg kasowych i kasowości samej zaprowadzić, administracyą majątków gminnych dokładnej i ścisłej poddać kontroli, dalej, ażeby wskazać gminom sposób do podniesienia nader szczupłych dotąd dochodów gminnych bez przeciążania opodatkowanych. Wydział powiatowy starał się przy każdej sposobności ustnie pouczać Reprezentacye gminne i pisarzy o ich prawach i obowiązkach, jak pierwsze na korzyść gminy wyzyskać a drugim zadość uczynić mają“.

Przedewszystkiem musimy z naszej strony podnieść okoliczność ustnego pouczania tak reprezentantów niższych Władz autonomicznych, jak też i samych stron.

Powszechnie wiadomo, że interesowani często się po macoszemu obchodzą z pismami urzędowemi. Przyjmie się je, odczyta lub każe odczytać i ukryje przed sobą samym, pozostawiając załatwienie sprawy *ad calendas graecas* t. j. złoży do aktów.

Ileż to razy zdarzy się spotykać urzędowe pisma nie tylko w Urzędach gminnych, lecz i u Przełożeństw obszarów dworskich, oczekujące miesiącami na najprostsze załatwienie, na najkrótsze sprawozdanie, zwłaszcza w wypadkach, w których władze wyższe nie zagroziły karą.

Pomniejsze zatem sprawy niewątpliwie że dadzą się bez straty czasu i papieru prędzej i skuteczniej załatwić ustnie, aniżeli sposobem korespondencyi urzędowej. Zresztą także i same ustawy autonomiczne nie wkładają na Władze kategorycznego obowiązku pisemnej korespondencyi, pozostawiając odnośnym Władzom sposób komunikowania swych rozporządzeń i załatwień.

Byłoby więc niewątpliwie rzeczą pożyteczną, aby pomniejsze sprawy autonomiczne traktowano ustnie, rozumie się w umiarkowanych granicach, aby na tem nie cierpiała służba publiczna.

się przeciw obrażającemu tej broni, jaką urzędnikom władz politycznych albo policyjnych a nawet wójtom daje § 12. ces. rozporządzenia z d. 20. kwietnia 1854., dz. p. p. nr. 96., albowiem naczelne władze polityczne i trybunał administracyjny nie jednokrotnie z wielkim naciskiem podniosły, że funkcyonaryusze autonomiczni nie mogą się podszywać pod ten płaszcz, skrojony wyłącznie dla urzędników rządowych i w pewnych razach dla naczelników gmin; z drugiej jednak strony sprawiedliwość każe przyznać, że ministerstwo spraw wewn. (reskrypt z dnia 22. czerwca 1866., l. 1526.), rozporządziło, iż kto obraźliwe pisma wnosi do Wydziału powiatowego, podpada skutkom § 11. tegoż rozporządzenia.

Również procedura karna z r. 1873., chociaż wydana już za czasów autonomicznych i często wylicza mnóstwo różnych urzędników, a nierzadko nawet gminnych, o istnieniu urzędników powiatowych zdaje się, że nic nie wie.

Ale zato nowela egzekucyjna z dnia 21. kwietnia 1882., dz. u. p. nr. 123., nie zapomniała wyraźnie wymienić urzędników powiatu między tymi, na których płacę nad 800 zł. można egzekucyę prowadzić.

Poszukiwanie za dalszymi ustawami za daleko by nas zaprowadziło, poprzestańmy więc na przytoczonych. Dosyć i tych na udowodnienie, że obowiązujące ustawodawstwo w różnych kierunkach pominęło nas mniej lub więcej wyraźnem milczeniem. Podnosząc to jednak w pierwszym numerze nowego organu autonomicznego, nie czynimy tego z prostej próżności; nie o to nam bowiem idzie, aby ustawy wyraźnie o nas pisały i to pisały dużo, ale chcemy zwrócić uwagę na pewną wynikającą stąd niejasność naszego stanowiska, a czasem nawet na upośledzenie w porównaniu z urzędnikami innych władz publicznych, — o czem kilka jeszcze słów w następnym numerze. (Dokończenie nast.)

Przepisy budownicze i ogniowe dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicyi.

Zebrane i uzupełnione orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez M. Orłowskiego. — Gorlice. — Nakł. i druk J. Knapika. 1891.

Jesteśmy w trudnem położeniu omówienia pracy Autora, wchodzącego w skład redakcyi naszego pisma. Z drugiej strony nie możemy pominąć milczeniem publikacyi wchodzącej w zakres organu, mającego za zadanie podnosić i uwydatniać każdy objaw naszego życia autonomicznego. Zadanie to ułatwiła nam redakcya „Prawnika“ *) i innych pism codziennych, które o będącem w mowie dziełku bardzo przychylną i pochlebną wydały opinią.

Odwołujemy się zatem do powagi fachowego „Prawnika“, który pisze:

„Książeczkę powyżej w napisie podaną, zaliczyć musimy do najpożyteczniejszych, jakie w ostatnich czasach u nas się pojawiły. Jest to zbiór obowiązujących u nas w kraju, mianowicie dla gmin wiejskich, przepisów budowniczych i ogniowych, przeznaczony przedewszystkiem dla najniższych władz autonomicznych. Przed zwyż 12. laty pojawił się był podobny zbiór, który jednak przeszedł niespostrzeżony; zbiór zaś Kasparka, w którym i te przepisy są zamieszczone, jest dla wspomnianych władz zbyt obszerny, i nie łatwo dostępny. Brak tedy takiego zbioru dotkliwie dawał się odczuwać wobec szczególnej ważności tych przepisów, które, jakkolwiek są wadliwe i niedostateczne, a co do ustawy podstawowej (z r. 1786.) przestarzałe, mimo to wszystko, gdyby powszechnie były znane i starannie wykonywane, zdołałyby w znacznej części ochronić nasze wsie i miasteczka od owych corocznie się ponawiających klęsk pożaru. Książeczka niniejsza zaradza skutecznie temu brakowi, a jest ona tem więcej na czasie, że w Sejmie naszym, obecnie obradującym przyjść ma na porządek dzienny „ustawa ogniowa dla miasteczek“, a zbiór ten obowiązujących obecnie przepisów zwrócić zdoła uwagę na braki i wadliwości w nich zachodzące.

„Zbiór ten podaje: ustawę główną (pat. z 28. lipca 1786. r.), (I); rozporządzenia odnoszące się do wykonywania ustaw ogniowych, do których dodane są wzorowe rozporządzenia wydane przez Wydział Rady powiatowej w Sokalu do tamtejszych gmin w przedmiocie organizacyi

*) Por. nr. 42. „Prawnika“ z dnia 18. października 1890.

Zdarzyć się przytem może, że strona albo się zaprze, albo nie zrozumie pouczenia; ażeby się zatem dotyczący funkcyonaryusz zastrzegł od możliwego zarzutu, dobrze byłoby w takich razach stosować znany mi zwyczaj, praktykowany w jednym z Wydziałów powiatowych, że interesowana strona po ustnem pouczeniu i załatwieniu sprawy, podpisem tę okoliczność stwierdza.

Strony interesowane a zwłaszcza wiejscy interesanci i tak najchętniej ustnie się dowiadują o rezultacie wniesionej prośby a zwykle ustnie ją też podają do protokołu. Dlaczegoż tedy nie korzystać z tych odwiedzin i w krótkiej drodze nie załatwić sprawy, rzadko kiedy nasuwającej potrzebę szerokiego się o niej rozpisywania. Jeżeli interesant zadowolony z przedstawionego mu załatwienia — tem lepiej. W przeciwnym razie zapisze się na tym samym akcie, czy na osobnym protokole odnośne ustne zgłoszenie rekursu i ewentualne wyłuszczenie powodów rekursu a w ten sposób zakończy się sprawa przynajmniej w pomienionej instancyi, bez wielkiego zachodu i kłopotania całego biurokratycznego aparatu, wymagającego wiele straty czasu i materyałów i mimowiednie tuczącego pokątnych pisarzy.

Że podobny sposób urzędowania nie jest przeciwny ustanowom prawnym, przyzna mi każdy, zaś praktyka udowodni jego użyteczność.

W tym duchu orzekł Trybunał administracyjny, że już samo zgłoszenie rekursu ma być uważane, jako dostateczne do spowodowania orzeczenia wyższej instancyi. (Orz. z 20. stycznia 1888., l. 191. B. 3887.)

Zwłaszcza u nas, gdzie tyle analfabetów, sposób ten uważam za racyonalny i uzasadniony, choć może urzędnikom autonomicznym nieco więcej trudu przysparzający. Trud ten atoli zjedna autonomicznym urzędom przyjaciół i uwydatni dobry stosunek pomiędzy Władzami autonomicznemi a ludnością. Rzecz oczywista, że i funkcyonaryusze autonomiczni winni stać na wyżynie swego stanowiska i zadania, aby to o czem strony objaśniają i pouczają, było zgodne z odnośnymi przepisami obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Wydział buczacki zaznacza dalej, że starał się zbadać stan majątkowy wszystkich poszczególnych gmin w powiecie; w tym celu wysłał urzędnika swego w powiat z poleceniem zebrania na miejscu dokładnych dat i ułożenia inwentarza majątków gminnych.

W ten sposób założył księgę, w której uwidocznione są dokładnie pojedyncze parcele gruntowe dla każdej gminy z osobna.

Cyfry w ten sposób zebrane umożliwiły Wydziałowi zestawić inwentarz majątków gminnych, szczególnie w ziemi, nietylko pod względem obszaru, lecz oraz pod względem rodzaju gleby i jej kultury. Uwagi i spostrzeżenia na miejscu zebrane posłużyły już w części i w przyszłości posłużyć mogą do dalszego zaprowadzania stopniowych ulepszeń w dotychczasowej — jak ją Wydział charakterystycznie nazywa, bezmyślnej a często karygodnej gospodarce gminnej. (Ciąg dalszy nast.)

straży pożarnych po wsiach, które zachęcićby powinny inne Wydziały powiatowe do podobnej działalności, (II); przepisy budownicze, o kompetencyi władz w sprawach budowniczych i o toku instancyj, (III); wreszcie systematycznie według odnośnych materyj zebrane orzeczenia Trybunału administracyjnego w tym przedmiocie wydane. (IV.)

„Szczere uznanie należy się Autorowi za tę pracę jego, tem więcej, że dotąd szczupłe bardzo grono osób poświęca się pracy literackiej na polu ustawodawstwa administracyjnego w ogóle, a administracyi autonomicznej w szczególności, jakkolwiek praca taka dla ustawodawstwa rodzimego, dla ekonomicznych interesów kraju, jak też dla naszej literatury prawniczej bardzo byłaby pożądaną. — *Dr. I Sz. Cz.*"

Przy tej sposobności zwrócimy uwagę na inną publikacyą, zostającą w analogicznym związku z dziełkiem w mowie będącem.

„Tygodnik urzędowy" c. k. Starostwa w Gorlicach, o którym jako pierwszem u nas tego rodzaju wydawnictwie, mającem wpływ także na sprawy autonomiczne, obszerniej w swoim czasie pomówimy, podaje w nr. 30. z dnia 1. listopada br., do l. 15899., okólnik c. k. Starosty do Urzędów parafialnych, Zarządów szkół, Przełożeństw obszarów dworskich i Zwierzchności gmin swego powiatu, następującej treści:

„Jak się przekonałem z urzędowych zapisków, wydarzyło się w tutejszym powiecie w ciągu bieżącego roku *dwadzieścia* wypadków pożaru.

„W każdym prawie wypadku przyczyną pożaru była nieostrożność lub wadliwa konstrukcya kominów i wszędzie też nie zdołano powstrzymać pożaru dla braku sił i środków do ratunku.

Niemniej wykazały zarządzone w każdym wypadku dochodzenia, że szkoda pożarem zrządzona nie była ubezpieczoną, ponieśli też właściciele spalonych budynków i ruchomości bardzo znaczne i niepowetowane straty.

„Z prawdziwą boleścią odbieram tego rodzaju doniesienia, bo widzę, że gdyby stosowano się do obowiązujących przepisów, gdyby zachowano najzwyklejsze środki ostrożności a wreszcie gdyby na wypadek pożaru się ubezpieczano, niebyłoby tych strasznych klęsk, niszczących na długi szereg lat mienie i dobrobyt ludności a względnie dałyby się straty zapomocą otrzymanych odszkodowań asekuracyjnych w znacznej części powetować.

„Wzywając przeto z mocy przysługującego mi nadzoru Zwierzchności gmin i Przełożeństwa obszarów dworskich, aby jak najsurowiej przestrzegały wykonywania wszelkich przepisów policyi ogniowej, aby ściśle nadzorowały stróżów nocnych i wartowników, aby nie ścierpiały w żadnym domu braku przyrządów do gaszenia ognia, by w ogóle wykonywały jak najakuratniej wydane w tej mierze rozporządzenia i *instrukcyę Wydziału powiatowego* — odnoszę się zarazem do pp. Nauczycieli, aby w szkole wpajali w młodzież zmysł ostrożności, szczególnie w obchodzeniu się z ogniem, a do przewielebnego Duchowieństwa z prośbą, by z ambony na ludność wpływać zechciało, aby rodzice nie zostawiali dzieci bez dozoru, chronili przed dziećmi zapałki i inne przedmioty łatwo zapalne. Niemniej proszę o użycie wpływu swego, aby wszyscy właściciele budynków przystępywali do ubezpieczenia takowych, gdyż tym tylko jedynym sposobem można złagodzić skutki nieszczęścia tego pożaru od którego się uchronić jest niepodobnem.

„W końcu wzywam Naczelników gmin, aby niniejszy okólnik ogłosili wszechstronnie w gminie i by ze swej strony wpływali na ludność, aby jaknajliczniej korzystała z dobrodziejstw asekuracyj".

Jest to niewątpliwie głos, który tysiąckrotnem echem powinien odbić się u nas po całym kraju i dotrzeć aż do najdalszych zakątków, aby rozbudzić wszystkie czynniki do baczności przed klęską pożarów. Głos ten przypomina zarazem konieczność czuwania nad ścisłem przestrzeganiem przepisów budowniczych. Czas istotnie, abyśmy jak w innych kierunkach i w tej mierze wzięli stanowczy rozbrat z poetyczną wprawdzie, lecz bardzo niepraktyczną a niebezpieczną słomianą strzechą, z dymnemi, niezdrowemi izbami o niskich drzwiach o które się trzeba co chwila rozbijać, o nieprzepuszczających światła i powietrza okienkach, na które ani przepisy budownicze, ani stosunki sanitarne, ani tegoczesna cywilizacya oddawna niepozwalają.

Zwracamy więc uwagę wszystkich Władz autonomicznych na malutką, lecz wielkiej doniosłości książeczkę o której mowa i sądzimy, że jest nieodwłocznym obowiązkiem tych Władz wejrzeć, czy zwłaszcza Zwierzchności gmin wiejskich obeznane są z przepisami zawartemi w pomienionem dziełku a w danym razie postarać się o to przy układaniu budżetów na rok przyszły, aby je nabyły a następnie, aby te przepisy weszły niejako w krew i ciało Władz i organów obowiązanych do ich stosowania.

Skutki świadczą, że policya budownicza i ogniowa najniedbalej u nas bywa wykonywaną. Tem dziwniejszą więc a zarazem tem karygodniejszą byłaby w tej mierze wszelka nie tylko już obojętność, lecz nawet i najdrobniejsze zaniedbanie nadzoru ze strony Władz wyższych mających w rękach i obowiązanych do użycia wszelkich możliwych środków prowadzących do usunięcia istniejących u nas wadliwości. *J. K.*

CZĘŚĆ PRAKTYCZNA.

Z praktyki.*)

(Znaczenie fundacyi. — Granice kompetencyi politycznej Władzy pawiatowej.)

C. k. Starostwo w . . . . wydało do Zwierzchności gminy w . . . następujące polecenie z dnia 7. listopada 1890., l. . . . . :

„Reskryptem z dnia . . . oznajmiło wysokie c. k. Namiestnictwo, że gdy uchwała tamtejszej Rady gminnej z dnia . . . ., którą przeznaczono na przeciąg lat 10. kwotę 10 zł. w. a. rocznie, tytułem wiana dla ubogiej moralnej dziewczyny, która szkołę miejscową ukończyła, a to dla uczczenia pamiątki zaślubin Jej c. k. Wysokości Najd. arcyksiężniczki Maryi Waleryi, — przez Wydział Rady powiatowej została zatwierdzoną a tem samem zrealizowanie jej jako zabezpieczone uważać należy — przeto ustaje dalsza ingerencya c. k. Namiestnictwa jako najwyższej Władzy nad fundacyami w kraju względem uchwały powyższej z tej przyczyny, iż powyższe postanowienie posagowe ze względu na ograniczony czas trwania nie stanowi fundacyi po myśli § 646. u. cyw.

„O tem zawiadamiam Zwierzchność gminy z wezwaniem, aby przez oznaczony szereg lat wstawiała w budżet powyższą kwotę i o jej przeznaczeniu każdym razem c. k. Starostwu sprawę zdawała".

Odpis powyższego wezwania przesłało toż Starostwo jednocześnie dotyczącemu Wydziałowi powiatowemu do wiadomości.

*) Dział ten będziemy obficie wypełniać praktycznymi przypadkami i zasadniczemi orzeczeniami.

Dwie rzeczy uderzają w tym akcie uważnego czytelnika.

Najpierw kwestya czysto prywatno-prawna, odnosząca się do istoty znaczenia fundacyi.

Paragraf 646. ustawy cywilnej postanawia:

„Od podstawień i powierzchnictw różnią się fundacye, których przeznaczeniem użycie dochodów z kapitałów, z gruntów lub praw na powszechnie pożyteczne zakłady, jako to: na duchowne beneficya, na szkoły, na szpitale, lub domy schronienia ubogich, albo na utrzymanie pewnych osób, przez wszystkie następne czasy. Przepisy względnie takich fundacyj znajdują się w politycznych rozporządzeniach“.

Słusznie zatem orzekło c. k. Namiestnictwo, iż zobowiązanie się dotyczącej gminy do warunkowego wypłacania kwoty posagowej przez pewien ograniczony szereg lat nie jest fundacyą w znaczeniu § 646. ust. cyw.

Teoretycznie rzecz biorąc jest zobowiązanie się gminy przez powyższe postanowienie posagowe, zwykłą obietnicą po myśli § 861. ust. cyw. która do uzyskania ważności wymaga zatwierdzenia ze strony Reprezentacyi powiatowej, jako Władzy kontrolującej Zarząd majątków gminnych. (§ 99 a) ust. gm.)

Druga kwestya dotyczy wezwania gminy przez Władzę polityczną, aby odnośną kwotę przez oznaczony czasokres corocznie w budżet wstawiała i o jej przeznaczeniu Starostwu sprawozdanie składała.

Wezwanie to nie wydaje nam się zgodne z pojęciem wolnego zarządu majątkiem gminy. Prawo zarządu tymże należy niewątpliwie i wyłącznie do atrybucyi Władz autonomicznych. Rzeczone postanowienie posagowe Reprezentacyi gminnej jako akt dobrej woli gminy, niewątpliwie że powinno znaleść wyraz w odnośnej pozycyi budżetu, stać się to wszakże może jedynie na podstawie dobrej woli samejże Reprezentacyi gminy, nie zaś wskutek polecenia Władzy politycznej.

Według § 862. ust. cyw. mogła by gmina w danym razie obietnicę swą cofnąć, a to bez względu nawet na wyższe Władze autonomiczne; i te bowiem, jakkolwiek uprawnione do kontrolowania zarządu majątkiem gminy, nie maią prawa nakładania na gminę obowiązków wypływających z dobrej woli, co do której, jak w niniejszym wypadku to ma miejsce — jedynie przepisy ustawy cywilnej zastosowanie mieć mogą.

Samo też c. k. Namiestnictwo uznało się w zacytowanym na wstępie reskrypcie niewłaściwem do dalszej ingerencyi w tej sprawie. Oświadczenie to stoi zatem w rażącej sprzeczności do kategorycznego wezwania niższej Władzy politycznej, naszem zdaniem ugruntowanego tylko w tym razie, gdyby się rozchodziło o fundacyą, nie zaś o inny akt zarządu majątkiem gminnym. *§*.

Ustawy i rozporządzenia.

Okólniki Wydziału krajowego w sprawach wojskowych.

Często się zdarza, iż tak Wydziały Rad powiatowych, jak i Zwierzchności gminne zaniedbują przedkładania Wydziałowi krajowemu wykazów autonomicznych urzędników, celem uwolnienia tych ostatnich od służby wojskowej w razie mobilizacyi.

Aby odświeżyć dotyczące przepisy, podajemy poniżej dwa okólniki Wydziału krajowego w tej dla funkcyonaryuszy autonomicznych doniosłej sprawie:

„L. 48.522. W uzupełnieniu okólników naszych z dnia 20. listopada 1887., l. 56933. i z dnia 10. września 1888., l. 37.601., oraz czyniąc zadość życzeniu Władz wojskowych, polecamy Wydziałowi powiatowemu, ażeby przedkładane mu przez Zwierzchności gminne wykazy tyczące się wyłączeń od pospolitego ruszenia, zestawiał na przyszłość w wykaz sumaryczny i takowy jak najdokładniej i w myśl udzielonych powołanymi okólnikami wskazówek sporządzony, przedkładał nam w podwójnym egzemplarzu i w przepisanym terminie. Taki sposób sporządzania rzeczonych wykazów znacznie się przyczyni do uproszczenia manipulacyi i spiesznego załatwienia sprawy.

Wykaz zaś obejmujący inżynierów i konduktorów dróg krajowych należy nam przedkładać oddzielnie i tylko w pojedynczym egzemplarzu.

W końcu przypominamy, że do wykazów powyższych, mają być zawsze dołączane zeszłoroczne świadectwa wyłączenia od pospolitego ruszenia tych osób, które do takiego uwolnienia są ponownie proponowane“.

L. 37.738. Podobnie jak w ubiegłych latach zamierza Wydział krajowy przedłożyć Prezydyum c. k. Namiestnictwa wykaz tych urzędników Wydziałów powiatowych, którzy będąc obowiązanymi do służby wojskowej, zajmują posady konceptowe i posiadają studya prawnicze, tudzież wykaz tych urzędników konceptowych do służby wojskowej obowiązanych, których pozostawienie na posadach zajmowanych okazuje się ze względu na dobro służby niezbędnem.

„W tym celu przesyła się Wydziałowi powiatowemu w załączeniu ˙. formularze z wezwaniem, iżby je stosownie wypełnione najpóźniej do dnia 15. grudnia b. r. przedłożył. Potrzebę pozostawienia urzędnika do służby wojskowej obowiązanego w razie mobilizacyi na dotychczasowem stanowisku uzasadnić należy dokładnie w rubryce ostatniej pod napisem „Uwaga“.

„Na wypadek zaś, gdyby przy Wydziale powiatowym nie było wcale urzędników powyższej kategoryi, donieść o tem należy Wydziałowi krajowemu w terminie wyżej oznaczonym“. (Rozp. z r. 1889.)

KRONIKA.

Z powodu zawakowania posady Sekretarza Rady powiatowej w Gorlicach, rozpisał dotyczący Wydział konkurs, który upłynął z dniem 15. b. m. — Z uznaniem podnieść należy, że jako warunek nominacyi postawiono obowiązek stałego poświęcenia się służbie autonomicznej. Zastrzeżenie to jakkolwiek ciężkie dla kompetentów ze względu na brak dalszego ich awansu, uważamy za nieodzowne dla dobra służby autonomicznej. Sądzimy też, że praktyka podobna niewątpliwie usunęłaby trudności, jakie powodują sobie zwłaszcza Wydziały przez prowizoryczne nominacye kandydatów notaryalnych lub adwokackich na to stanowisko.

Podobne zastrzeżenie uczynił Magistrat miasta Drohobycza.

Szkoła kołodziejska w Grybowie. Z dniem 1-go listopada 1890. r., otwarty został w Grybowie z pomocą funduszów krajowych, powiatowych i gminnych, krajowy wzorowy warstat kołodziejski (szkoła kołodziejska) mający na celu kształcić uczniów praktycznie w powyższem rzemiośle w sposób odpowiadający postępowym wymogom.

Według statutów przez Wysoki Wydział krajowy nadesłanych, nauki udziela się bezpłatnie na podstawie

planu przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych ułożonogo, która ma trwać lat trzy.

Do zakładu tego przyjmowani będą chłopcy, którzy przynajmniej 14 lat wieku ukończyli, fizycznie należycie rozwinięci i którzy ukończyli z dobrym postępem szkołę ludową.

Instruktor zamianowany przez Wydział krajowy jest płatny z funduszów krajowych.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu wniósł poparty także i przez inne powiaty memoryal do generalnej Dyrekcyi c. k. kolei państwowych w Wiedniu w sprawie udzielania Sekretarzowi i Inżynierowi Rady powiatowej, przywileju płacenia jazdy kolejowej analogicznie do przepisów dla c. k. urzędników.

Nie sprzeciwiamy się temu, lecz wydawałoby się nam racyonalniejszem, aby w sprawie rzeczonego przywileju poczyniły Władze autonomiczne odpowiednie kroki w interesie *wszystkich urzędników autonomicznych*.

Usiłowania te miały już wprawdzie miejsce, lecz rozbiły się o niechęć ministra handlu.

Pomimo to nie widzimy powodu, aby ponownie tem usilniej nie próbować osiągnąć tego zrównoważenia praw funkcyonaryuszy autonomicznych, którzy jako urzędnicy krajowi te same powinni mieć z urzędnikami państwowymi prerogatywy jak w samej rzeczy jednakowe mają obowiązki.

Jednę jeszcze zaznaczymy okoliczność podniesioną w memoryale powiatu żywieckiego, że właśnie funkcyonaryusze autonomiczni ze wszystkich urzędników najczęściej podróżują w interesie kolei i z tego już powodu powinna gen. Dyrekcya prośbie Władz auton. tem chętniej zadosyć uczynić.

Zapiski literackie.

Kalendarz ścienny *dla Władz autonomicznych na rok 1891*. Wydziały Rad powiat., Magistraty, Przełożeństwa obszarów dworskich, Zwierzchności gminne i Zarządy drogowe, mają swym przełożonym Władzom przedstawiać peryodyczne sprawozdania i wykazy w sprawach gminnych i drogowych.

Dla umożliwienia przeglądu licznych i łatwo przeoczyć się mogących terminów, wydał J. Knapik, właściciel drukarni w Gorlicach, ścienny kalendarz w którym oprócz zwykłych dat kalendarzowych podano dla każdej Władzy autonomicznej praktycznie ułożone zestawienie pomienionych wyżej dat terminowych.

Kalendarz ten zastępuje inne ścienne kalendarze i niewątpliwie zupełnie odpowiada swemu celowi i potrzebom Władz autonomicznych. Cena egzemplarza 20 ct.

Prenumeratorowie „Przeglądu autonomicznego" otrzymają go bezpłatnie jako premię. Kalendarz ten można zamówić w drukarni J. Knapika w Gorlicach.

„Przegląd sądowy i administracyjny" ukończył w zeszycie wrześniowym druk cennej pracy zasłużonego w traktowanym przedmiocie znawcy, Dra Stanisława Starzyńskiego, p. t.: *„Ustawodawstwo Sejmu krajowego 1887—1889"*.

Zeszyt listopadowy tego pisma zawiera traktat p. t.: „Wydział krajowy galicyjski o Studzieńcu".

„Prawnik" zamieścił w num. 45. i 46. pracę p. t.: „Ustawa o ochronie własności polnej a spory prowizoryalne" przez M. Orłowskiego, w której autor wykazuje kolizye pomiędzy Władzami sądową a autonomiczną, względnie polityczną, co do właściwości orzekania w wypadkach, uznanych jako przekroczenia ustawy z 17. lipca 1876. r. W numerze 47. tego czasopisma zamieszczono fejleton p. t.: „Projekt ustawy gminnej dla drugorzędnych miast i miasteczek, przez G. L."

Ustawa drogowa *dla król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krak. z dnia 18. sierpnia 1866. r. Nr. 15. Dz. u. kr. wraz z nowelą drogową z dnia 7. lipca 1885. r., Nr. 39. Dz. u. kr. tudzież z ustawami i rozporządzeniami w związku z ustawą drogową będącemi.* Podręcznik zastosowany do praktycznego użytku Władz autonomicznych i rządowych na prowincyi, przez M. Orłowskiego. — Gorlice 1891. — Nakładem i drukiem J. Knapika. — Książka ta opuściła prasę i zaraz po zbroszurowaniu będzie rozesłaną. Wydział Rady powiatowej gorlickiej zalecił ją odezwą z dnia 7. listopada br., do l. 1584, innym Wydziałom i niższym Władzom autonomicznym jako bardzo pożyteczną. To samo uchwalił Wydział Rady pow. w Horodence. Cena 50 ct. Rzeczona książka jest do nabycia w biórze Wydziału pow. w Gorlicach.

Księgarnia A. Müllera w Stryju zawiadamia nas, że w ciągu grudnia br. wyda część II. „Przewodnika do układania budżetów i rachunków rocznych gmin wiejskich i małomiejskich w Galicyi". Część ta będzie zawierać budżety: szkolny, parafialny i drogowy". Wydaniem „Przewodnika" zaopiekował się znany w szerokich kołach prawniczych prof. M. Koczyński: bez wątpienia więc i ta książka jaknajlepiej odpowie swemu założeniu. Ocenę tej publikacyi podamy w krótkim czasie.

Od Wydawnictwa.

Niniejszy numer „Przeglądu autonomicznego" jest okazowy i bezpłatny. Następny numer wyjdzie w połowie grudnia b. r. Prenumerata do końca grudnia 1891. wynosi **3** zł., zaś dla **Przełożeństw obszarów dworskich i Zwierzchności gminnych po wsiach tylko 1 złr. 50 ct.**

O nadesłanych Redakcyi publikacyach w zakresie samorządu zamieścimy ocenę.

Szanowne Redakcye upraszamy o wymianę pism.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

KONKURSY.

L. 858.

Na posadę **sekretarza** gminnego w **Brzostku** z płacą roczną 300 zł., wolnem mieszkaniem i opałem od 1 stycznia 1891.

Od kandydata wymaga się: znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, znajomość ustaw administracyjnych, biegłość w koncepcie i manipulacyi, tudzież manipulacyi rachunkowej, w końcu świadectwa nieskazitelnego życia. Posada ta będzie na razie prowizoryczną, może jednak później nastąpić stabilizacya.

Podania zaopatrzone świadectwami należy wnieść do zwierzchności gminnej w Brzostku najdalej do 15 grudnia 1890. 1 (1-1)

Zwierzchność gminna miasta
Brzostek, dnia 15 listopada 1890.

Magistrat miasta **Przemyśla**, uwiadamia niniejszem Interesowanych, iż rozpisany ogłoszeniem z dnia 24. września br. do l. 13,555 konkurs na posadę **adjunkta budowniczego**, z płacą roczną 1.200 zł., a wrazie stabilizacyi z trzema dodatkami pięcioletnimi w wysokości 10 prc. stałej płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem zastrzeżonymi, przedłuża się do 15. grudnia 1890.

Kandydaci na tę posadę winni się wykazać ukończonemi studyami technicznemi i egzaminami państwowymi, oraz praktyką budowniczą i inżynierską, nadto, że są obywatelami austryackimi, posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, i 40 roku życia nie przekroczyli.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata, nastąpi stabilizacya.

Podania odnośne wnosić należy w terminie powyższym do Prezydyum Magistratu.

Z Magistratu miasta 2 (1-1)

Przemyśl, dnia 14. listopada 1890.

L. 2461.

Przy Magistracie miasta **Gorlic** jest do obsadzenia posada **kaprala policyi** z roczną płacą 216 zł. wa. Mający chęć ubiegania się o tę posadę mają wnieść swoje podania do 15 grudnia rb. i wykazać się dotychczasowem zatrudnieniem.

Wysłużeni wojskowi mają pierwszeństwo.

Z Magistratu miasta

Gorlice, dnia 22 listopada 1890. 3 (1-1)

L. 3095.

Celem obsadzenia posady **weterynarza** miejskiego z roczną płacą 400 zł. wa. rozpisuje się konkurs do 15 grudnia 1890.

Kandydaci mają się wykazać przepisaną kwalifikacyą dla weterynarzy, świadectwem zdrowia i moralnego zachowania się, tudzież że nieprzekroczyli 40 roku życia. 4 (1-1)

Wadowice, dnia 7 listopada 1890.

Burmistrz: Iwański.

Magistrat m. **Myślenic** ogłasza konkurs na posadę leśniczego ukwalifikowanego z płacą 300 złr. rocznie, 100 złr. pniakowego i prawem poboru 16 kub. m. drzewa miękkiego z dowozem. — Podania zaopatrzone świadectwami należy wnieść do Magistratu w Myślenicach do 10. grudnia 1890. 5 (1-1)

L. 6379

Magistrat miasta **Drohobycza** rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza** Magistratu z roczną płacą 800 złr. wa. z dodatkiem na pomieszkanie 200 zł. wa. z systemizowanymi dla tejże pięcioleciami po 100 złr. i z prawem do emerytury.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, zechcą wnieść swoje podanie najpóźniej do 15 grudnia rb. do Magistratu w Drohobyczu.

Do podania należy dołączyć następujące dowody:

a) nieprzekroczenia 40 roku życia;

b) ukończenia studyów prawniczych z trzema egzaminami państwowymi i wiadomości administracyjnych;

c) wykazanie się z dotychczasowego zatrudnienia i

d) zobowiązanie się do wyłącznego poświęcenia się służbie autonomicznej.

Rzeczona posada jest na pierwszy rok prowizoryczną i ma być objętą z dniem 1 stycznia 1891 roku.

Z Magistratu miasta 6 (1-1)

Drohobycz, dnia 18 listopada 1890.

L. 4322.

Celem nadania posady **wyterynarza** w mieście **Stryju** rozpisuje się konkurs aż do dnia 5 grudnia 1890.

Ubiegający się o tę posadę mają prośby zaopatrzone w dowody uzdolnienia wymagalne dla tej posady, w terminie oznaczonym, wnieść do magistratu.

Magistrat król. miasta 7 (1-1)

Stryj, dnia 10 listopada 1890.

Stan rachunków Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach z dnia 31. października 1890 r.

STAN BIERNY.				STAN CZYNNY.		
Udziały		72990	75	Pożyczki	514575	87
Wkładki		275770	25	Effekta	12505	51
Wierzyciele		159676	10	Realność Towarzystwa	11288	53
Procenta		20853	17	Realności egzekwowane	216	87
Fundusz rezerwowy	14539·96	17241	01	Procenta	1645	21
Rezerwa strat	4271·52			Koszta sądowe	68	21
Reszta rachunków		4271	52	Koszta administracyi	5676	26
				Rachunki różne	506	41
				Inwentarz	254	50
				Gotówka	4065	43
		550802	80		550802	80

Stopa procentowa od udzielanych pożyczek na weksle 6% na skrypta 7%.

„ „ „ wkładek oszczędności 5%.

Biuro Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 rano do 1 popołudniu. We wtorki zaś od 9 do 1 przedpołudniem i od 3 do 5 popołudniu.

Dyrekcya.

Z drukarni J. Knapika w Gorlicach.